

ale jednak ...”. Grunty te służyły do wspólnego wypasu bydła i koni.

Ustawa z 1964 roku o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych przewidywała możliwość uregulowania praw do gruntów wspólnych, ale bez możliwości ich podzielenia. Ustawa określiła sposób ustalania wielkości udziału rolnika we wspólnocie: połowa gruntów była dzielona przez ilość siedlisk, zaś druga zgodnie z posiadanymi przez rolnika gruntami. Brakowało jednak warunków do skutecznego rozwiązania problemów. Spośród 5100 wsi 1360 nie ma uregulowanych stanów prawnych, co powoduje brak możliwości określenia wielkości należnego udziału zainteresowanym.



Prof. Anna Kolodziejczak;



Jan Bielański;



Tadeusz Kuryłowicz

Jedną z propozycji wyjścia z tej sytuacji jest przekształcenie wspólnoty gruntowej we współwłasność. Są wsie, w których powierzchnia wspólnot sięga sześciuset hektarów. Takich jest jednak mało. Na ogół chodzi o małe powierzchnie. Drugą formą uregulowania spraw wspólnot o nieuregulowanym stanie własności jest propozycja wzięcia pod uwagę aktualnego stanu władania mieszkańców wsi, który trwa od pięciu lat przed wejściem ustawy w życie. W przepisach ustawy przewidziano pół roku na przystąpienie do sporządzenia listy uprawnionych. Jeśli w tym czasie nie uda się przygotować takiego rejestru, to gmina może wystąpić do wojewody o uwłaszczenie jej na wspólnocie gruntowej, a jeśli gmina z wnioskiem o uwłaszczenie nie wystąpi, to grunty wspólne przechodzą na własność Skarbu Państwa.



W kąciek dziecięcym Palacu Anna Zbierska, Anna Oliskiewicz-Krzywicka;



Ewa Krzyżanowska-Walaszczyk, Jerzy Piotrowski

Na potrzebę wprowadzenia zmian do ustawy o scalaniu gruntów mogą wskazywać podane niżej liczby. W kraju jest 35 milionów działek, z których 30 milionów jest użytkowanych rolniczo. Wielka ilość małych działek rolnych występuje głównie w Polsce południowo-wschodniej. Ewentualnym jest takie gospodarstwo, którego powierzchnia sięgająca dwudziestu hektarów składa się z 244 działek. Na tych obszarach brak dróg dojazdowych, przy jednoczesnym występowaniu wielu miedz, które są powodem sporów o ich położenie. Scalenie gruntów trzeba poprzedzić ich wyceną, aby po ich połączeniu i ukształtowaniu nowych działek było jak najmniej przyczyn do niezadowolenia.

Od 1923 roku scalenia w Polsce traktowano jako pierwszoplanowe zadanie państwa. I choć przed wojną brakowało przygotowanych kadr do wykonywania scaleń, to zrobiono bardzo wiele. Dziś rolnik jest inny, mniej ufny do składanych przez władzę i fachowców propozycji zmian. W czasach PRL udało się przeprowadzić scalenia gruntów o powierzchni 5.1 mln hektarów. Po 1990 roku prace scaleniowe kurczyły się do 10-12 tys. ha rocznie, w kilkunastu wsiach. Scalenie prowadzi się na wniosek rolników, ale na koszt państwa. Wniosek może być większościowy lub powierzchniowy. Wniosków jest mało. Postępowanie scaleniowe może być podjęte z urzędu, w określonych przypadkach, dla zaspokojenia celu publicznego. Nowelizacja ustawy wprowadziła prawo inicjatywy scaleniowej, z którą może wystąpić inwestor urządzeń infrastruktury społecznej. Inwestor z gotówką może być także uczestnikiem procesu scaleniowego. Nowe drogi na obszarach poddanych scaleniu mogą być wydzielane z gruntów należących do Agencji Nieruchomości Rolnych.



Ewa Kacprzak;



Barbara Maćkiewicz;



Lech Kaczmarek

Organem odwoławczym od decyzji starosty, zatwierdzającej projekt scalenia gruntów, jest kolegium odwoławcze przy samorządzie powiatowym. To uregulowanie zmienia się w nowelizacji, wedle której organem odwoławczym ma być wojewoda, który rozpatruje projekt pod względem merytorycznym. Możliwość wzruszenia ostatecznej decyzji scaleniowej ustaje po pięciu latach od daty jej wydania.

Znowelizowana ustawa o ochronie gruntów rolnych i leśnych zbulwersowała gminy. W Europie Polska jest zaliczana do krajów ubogich, pod względem zasobności gleb: 26 % z nich zalicza się do dobrych, a 40 % do lichych. Ogólnie nasze gleby uważa się za słabe, co jest spowodowane przejściem przez nasze terytorium lodowca. My jesteśmy pod względem ilości użytków rolnych na trzecim miejscu w Europie, ale mamy je w znacznym rozproszeniu. Istnieje strategiczna wola ochrony naszych najlepszych gruntów. Podobnie jest z lasami, które podlegają jeszcze ostrzejszej ochronie. Ochrona gruntów jest stosowana na etapie planowania przestrzennego.



Ewa Kacprzak, Barbara Maćkiewicz, Maria Jankowska, Waldemar Sztukiewicz;



Tadeusz Kuryłowicz, Jan Bielański

Trzeba pamiętać, że od średniowiecza mamy miasta lokowane na gruntach najlepszych, stąd ich ochrona jest tak ważna w ich obszarach i terenach przyległych.

Ustawa przewidywała ochronę gruntów dobrych, od pierwszej do trzeciej klasy na obszarach ponad pół hektara, ale ten zapis w maju 2013 roku został wykreślony. Obecnie grunty I-III klasy podlegają

ochronie, niezależnie od ich powierzchni. W podtekście znaleźć można przymus na opracowywanie planów zagospodarowania przestrzennego przez gminy. Ustawa uniemożliwia wydawanie decyzji na zabudowę gruntów I-III klasy.

Tych przepisów nie stosuje się na terenie miast. Warunkiem uzyskania pozwolenia na zabudowę gruntu, gdy nie ma planu zagospodarowania przestrzennego, jest zgodne, dobre sąsiedztwo, dostęp do drogi publicznej, a infrastruktura techniczna pozwoli na jej rozwinięcie w sposób zapewniający dostawę mediów potrzebnych działce, a grunty na tej działce nie wymagają zgody na zmianę ich użytkowania.

W referacie została też podniesiona kwestia przygotowania ludzi do prowadzenia prac scaleniowych, co jest istotne, kiedy „*moje pokolenie schodzi*”, a Politechnika Warszawska nie kształci geodetów, którzy by mogli podjąć się wykonywania pracy wymagającej „*umiejętności jednania sobie ludzi*”. Scalanie gruntów jest przedsięwzięciem ogromnie ważnym dla rolników, bo w ich życiu nie ma większego wstrząsu wynikającego z rezygnacji z tego co dotąd było „*od dawna pewne i moje*”. Dlatego geodeta idący do rolnika, do jego domu, musi go przekonać do przesłania zawartego w postawie: „*Ja jestem dla Ciebie, ja jestem sprawiedliwy*”. Bo mamy do czynienia z setkami wrażliwych ludzi. Pamiętać trzeba, jak chcemy zakończyć postępowanie scaleniowe.

Nie ma klarownych mechanizmów kształcenia geodetów do prowadzenia scaleń. Obecnie monopol mają wojewódzkie biura geodezji i terenów rolnych. Rolnik, który zdecydował się na udział w procesie scaleniowym oddaje swój majątek do dyspozycji geodety. O tym trzeba pamiętać.

Tadeusz Kuryłowicz podziękował za zaproszenie na seminarium i wyraził zadowolenie z powrotu „*społeczności seminaryjnej do historii*”. Uznał część wygłoszonych referatów za ważne, ale niektóre tematy, jak ten łódzki „*jest wymagalna na studiach interdyscyplinarnych*”. Co do postępowania podczas scaleń, to „*nie tylko rozmowa z gospodarzem, ale i z gospodynią o sprawach domu i jej rodziny*”.



*Uczestnicy VIII Seminarium na wspólnej fotografii ...*

Ewa Kacprzak, Barbara Maćkiewicz prezentując skutki wyłączenia użytków rolniczych z produkcji rolnej w aglomeracji poznańskiej, przywołały skalę i związane z tym procesem zagrożenia. Czynniki społeczne i ekonomiczne, wśród nich wysokie ceny działek budowlanych w mieście, skłaniają wielu do zamieszkania poza miastem. Wpływ na tempo osiedlania się na terenach wiejskich ma także wzrost zamożności obywateli. Te stwierdzenia zostały zilustrowane mapami, które obrazują rozlewanie się Poznania poza jego granice administracyjne.

Autorki referatu zwróciły uwagę na szczególną „*zapobiegliwość*” osób, które na działce budowlanej

chcą widzieć jako teren budowlany jedynie obszar pod budynkami, a pozostała część działki ma być oznaczona jako grunty rolne. Za najlepszy środek ochrony przed takim procederem, autorki uznają plan zagospodarowania przestrzennego. Stwierdziły na koniec, że „*idea ochrony gruntów jest słuszna, ale w szczególach znajduje się wiele niespójności*”.

*Lech Kaczmarek* przypomniał, że „*obszarów przyrodniczo chronionych mamy wiele*”, ale przedmiot referatu stanowią obszary na styku z Wielkopolskim Parkiem Narodowym. Problem wymagający ujęcia historycznego został opracowany na podstawie informacji zawartych w zdjęciach lotniczych i mapach topograficznych. Na zagadnienia obszarowe i topograficzne nakładają się uwarunkowania przyrodnicze Parku. Struktura krajobrazu to ukształtowanie terenu i specyficzna struktura lasów, „przetykanych” enklawami gruntów rolnych.

Wielkopolski Park Narodowy, powstały w 1952 roku, swoje grunty ma rozłożone na terenie pięciu gmin. Stwierdzono, że udział Parku w tworzeniu planu zagospodarowania przestrzennego tych gmin nie jest wystarczający. Odczuwa się potrzebę dobrych narzędzi prawnych.

*Waldemar Sztukiewicz*, który uczestniczył w ustalaniu nowej granicy Parku, wyraził swoje wątpliwości dotyczące zasad funkcjonowania otuliny parku. Podczas prac terenowych obserwował „*wlewanie się*” zabudowań w stronę parku.

*Lech Kaczmarek* stwierdził, że funkcjonuje taki pogląd, wedle którego rzeczywiste okoliczności, w jakich znalazł się Wielkopolski Park Narodowy, nie dochowują warunków, jakie są niezbędne dla takiego obiektu przyrodniczego.

W posumowaniu uznał, że przepisy o ochronie gruntów powinny być bardziej klarowne i jednoznaczne, a z Seminarium powinien popłynąć wniosek do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi wskazujący na potrzebę uściślenia procedur określających wyłączenia gruntów z użytkowania rolniczego, bowiem praktyka w tym zakresie ciągle stwarza problemy.

Dyrektor *Jan Maćkowiak* zamykając obrady dziękował wszystkim za aktywny w nich udział i zaprosił na IX seminarium za rok. Pod adresem autorów wystąpień wyraził oczekiwanie, aby zechcieli nadać im formę pozwalającą na zamieszczenie ich w publikacjach naukowych Muzeum. *Stanisław Marcin Wiliński*

